

Magdalena Wnuk

## W POSZUKIWANIU „DOROSŁOŚCI”

*Aby zdobyć wielkość*

*Człowiek musi tworzyć, a nie odtwarzać.*

Antoine de Saint-Exupery

Termin *dorosłość*, bardzo często występujący w rozmowach potocznych i w pracach badawczych, wbrew pozorom okazuje się daleki od jednoznaczności. Jako młody nauczyciel akademicki, realizujący ćwiczenia z andragogiki, nieustannie podejmuję ze studentami dyskurs dotyczący terminu *dorosłość*, jako kluczowego dla tego przedmiotu, i najczęściej dochodzimy do wniosku, że proponowane w literaturze przedmiotu definicje nie uwzględniają wszystkich uwarunkowań dorosłości we współczesnym świecie. Przypomnę, że M. Malewski<sup>1</sup> definiuje dorosłość jako stan społeczny, jako proces rozwoju osobowego oraz jako proces społeczno-kulturowy. Przybliżę je kolejno.

1. Jako *stan społeczny człowieka* – w tym wymiarze mieści się definicja W. Szewczuka: „Dorosłym jest człowiek na tyle ukształtowany, że może być samodzielnym podmiotem działalności produkcyjno-społecznej”<sup>2</sup>. Podobną definicję proponuje Zofia Mościcka: „[...] człowiek dorosły to jednostka zdolna do samodzielnego zapewnienia sobie bytu i do wykonywania zadań społecznych”<sup>3</sup>. Kolejną definicją dorosłości mieszczącą się w wymiarze społecznym jest zaprezentowana przez Coolie Venera: „człowieka dorosłego charakteryzuje między innymi niezależność ekonomiczna, odpowiedzialność, wypełnianie obowiązków rodzinnych i aktywne uczestnictwo w życiu kraju”<sup>4</sup>. Przyglądając się tym definicjom, można dojść do wniosku, że to społeczeństwo, czy też szeroko rozumiane otoczenie społeczne, określa kryteria, których spełnienie warunkuje nasze bycie lub też niebycie dorosłym. Jednak, jak słusznie zauważa Mieczysław Malewski, andragodzy już wcześniej uznali, że nie ma takiego stanu społecznego, który byłby wspólny wszystkim ludziom dorosłym.

<sup>1</sup> M. Malewski, *Andragogika w perspektywie metodologicznej*, Wrocław 1990.

<sup>2</sup> W. Szewczuk, *Psychologia człowieka dorosłego*, Warszawa 1962, cyt. za M. Malewskim, *Andragogika w perspektywie...*, s. 24.

<sup>3</sup> Z. Mościcka, *Psychologiczne problemy pracy z uczniem dorosłym*, „Oświata Dorosłych” 1983, cyt. za M. Malewskim, *Andragogika w perspektywie...*, s. 24.

<sup>4</sup> C. Verner, *Definition of Terms*, [w:] *Adult Education Association in the United States*, red. G. Jensen, A.A. Liveright i W. Hallenbeck, 1964, cyt. za M. Malewskim, *Andragogika w perspektywie...*, s. 24.

– *Dorosłość w ponowoczesności*

Dorosłość w ponowoczesności jest zagubiona, kryteria dorosłości są niejasne i nie muszą odpowiadać normom etycznym, zwyczajowym, moralnym, gdyż te także podawane są w wątpliwość. Niektóre atrybuty dorosłości, jak np.: prawo do samostanowienia, do autonomii i wolności, do indywidualności zostały „przerysowane”, rodząc m.in. skrajną subiektywność jednostki. Dorosłość jest sterowana m.in. mediami, nowoczesnymi technologiami, technikami komunikacyjnymi. Modele dorosłości szybko się zmieniają, tak jak zmienia się moda. Sytuacja ta zmusza jednostkę do podejmowania ciągłych wyborów między nieprzejrzyistymi rzeczywistościami. Modele te często koncentrują się na zewnętrznosci i powierzchowności. Pożądany jest tzw. „młody” wygląd zewnętrzny, sprawne, wysportowane ciało, uśmiech na twarzy. Dorosłość jawi się jako „skazanie jednostki na rozwój”. W dobrym tonie jest ciągle się rozwijać. Dorosłość człowieka w ponowoczesności jest niejako konsekwencją uwolnienia się jednostki z wcześniej ustalonych konwencji. To wyzwolenie przynosi jednak nowe zniewolenie w formie konieczności, wciąż na nowo definiowania własnej dorosłości, co okazuje się niełatwym zadaniem.

Można zauważyć, że w miarę jak społeczeństwa różnicują funkcje i role swych członków, coraz bardziej oddalając się od tradycyjnego modelu życia społecznego, dorosłość coraz mniej oznacza kategorię obiektywną, konwencjonalną, formalną czy zwyczajową, a coraz bardziej staje się fenomenem subiektywnym<sup>10</sup>.

W ostatnich latach dostrzeżę się zjawisko społeczne, które znalazło nawet w publicystyce określenie *odraczanie dorosłości*. Opisuje ono młodych ludzi, niezdolnych do realizowania zadań rozwojowych związanych z dorosłością. Badacze tłumaczą to zjawisko kultem młodości i zabawy, niedojrzałością emocjonalną młodych ludzi<sup>11</sup>. I tak wyróżnia się cztery modele wchodzenia w dorosłość<sup>12</sup>. Dwa spośród nich symbolizują opóźnione wkraczanie w dorosłość. W pierwszym, młody człowiek pozbawiony jest wsparcia ze strony rodziców, a dodatkowo jego usamodzielnienie się utrudnia kryzys na rynku pracy. W drugim modelu odraczenie dorosłości jest wyborem indywidualnym, np. ze względu na kontynuowanie nauki, zdobywanie wyższych kwalifikacji. Dodaje się, że rodzice i instytucje społeczne wyrażają zgodę na czasową niedyspozycyjność młodego człowieka w roli dorosłego i uwzględnia fakt, że rosnące wymagania, zmiany na rynku pracy, spowodowały wydłużenie się czasu przeznaczonego na edukację.

Analizując przedstawione definicje, można zauważyć, że to społeczeństwo, czy też szeroko rozumiane otoczenie społeczne, określa kryteria, których spełnienie warunkuje bycie lub też niebycie dorosłym. Społeczeństwo ze swoimi oczekiwaniami,

<sup>10</sup> E. Dubas, *Dorosłość w erze informatycznej a zadania edukacji (dorosłych)*, [w:] *Edukacja dorosłych w erze globalizmu*, red. E.A. Wesołowska, Płock 2002.

<sup>11</sup> E. Czerka, *Niedorosłość czy dorosłość alternatywna? Rozważania w kontekście odraczenia dorosłości*, *Terazniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 1 (29), Wrocław 2005, s. 83.

<sup>12</sup> K. Sińcuch, *Wchodzenie w dorosłość w warunkach zmiany*, Warszawa 2002, cyt. za E. Czerka, *Niedorosłość czy dorosłość...*, s. 85.

uwarunkowaniami kulturowymi, instytucjami chce decydować, kiedy można młodego człowieka określić mianem dorosły. Można by w tym miejscu postawić pytanie: A gdzie w tym wszystkim jest sam człowiek, jego podmiotowość, świadomość swojej dorosłości? W andragogice postuluje się, aby to człowiek sam był twórcą własnego rozwoju. Dodaje się jednak, że to jak człowiek pojmuje swoją dorosłość zależy od stopnia jego rozwoju intelektualno-moralnego oraz od tego, w jakich warunkach ów rozwój przebiegał i do jakich warunków społeczno-kulturowych chce ową dorosłość odnieść.

Poszukując definicji dorosłości, poprosiłam studentów zaocznych, z którymi spotykam się w ramach przedmiotu „andragogika”, o wypowiedzi pisemne (w postaci dokończenia zdań) dotyczące dorosłości<sup>13</sup>. Powołując się na bliskie mojemu myśleniu o dorosłości typologie postaw przyjmowanych przez człowieka (*postawa wobec siebie, wobec innych, wobec życia, wobec wiedzy i procesu jej zdobywania*), wyodrębniłam hipotetycznie trzy kategorie rozumienia dorosłości przez badanych<sup>14</sup>:

1) *dorosłość w odniesieniu do siebie* (dla ilustracji przytaczam kilka wybranych wskaźników: odpowiedzialność za siebie, swoje słowa, czyny i myśli; dążenie do samorozwoju – transgresja, stawianie sobie celów i ich realizacja; samoświadomość, zaradność, znajomość swoich potrzeb i ich realizacja, krytycyzm w stosunku do siebie; umiejętność kierowania swoim życiem; samodyscyplina);

2) *dorosłość w odniesieniu do siebie i innych* (umiejętność komunikacji; odpowiedzialność za siebie, innych, za rodzinę; konsekwencja w działaniu; zdyscyplinowanie; inteligencja emocjonalna; tolerancja; dostrzeganie potrzeb innych; umiejętność przyznawania się do błędów i uczenie się na błędach);

3) *dorosłość w odniesieniu do siebie, innych i społeczeństwa* (wywiązywanie się ze swoich ról społecznych, obywatelskich; działanie zgodne z ogólnie przyjętymi normami społecznymi i prawnymi; zaangażowanie w życie społeczne).

Zdecydowana większość postrzega *dorosłość w odniesieniu do siebie i innych*, potwierdzając znaczący w tym wpływ otoczenia zewnętrznego. Mniejszość reprezentuje rozumienie *dorosłości w odniesieniu tylko do siebie*. W najmniejszym stopniu pojawiły się wskaźniki dotyczące trzeciej kategorii.

Przyglądając się pisemnym wypowiedziom studentów, zauważyłam, że w najważniejszym stopniu wymieniane są cechy dorosłości charakterystyczne dla rozumienia jej *jako stanu społecznego*<sup>15</sup>, *w kontekście społeczeństwa tradycyjnego*<sup>16</sup>. Dla przykładu wymienię kilka: odpowiedzialność za siebie i innych (za rodzinę); zaradność;

<sup>13</sup> Grupę badawczą stanowili studenci *pedagogiki resocjalizacyjnej* – 23 osoby, studenci *poradnictwa zawodowego i edukacyjnego* – 32 osoby oraz *profilaktyki psychopedagogicznej z elementami terapii* – 16 osób. Treść zdań niedokończonych brzmiała następująco: 1. *Dorosłość jest dla mnie...*; 2. *U osób niedojrzałych irytuje mnie...*

<sup>14</sup> Porównaj: C.C. Coggins, *Individual Growth Through Community...*, s. 156-171, cyt. za M. Malewski, *Andragogika w perspektywie...*

<sup>15</sup> Zob. M. Malewski.

<sup>16</sup> Zob. E. Dubas.

niezależność finansowa; stabilizacja; działanie zgodne z ogólnie przyjętymi normami; spełnianie wzorowo wszystkich ról społecznych; posiadanie stałej pracy, rodziny. Być może studenci tylko wyrażali pewne oczekiwania społeczne, a ich wypowiedzi miały charakter deklaracyjny (postulowany), a niekoniecznie realizowany.

Zauważyłam także pewne „nowe” wskaźniki dorosłości, których nie udało mi się odnaleźć wśród proponowanych w literaturze przedmiotu. W tym miejscu chciałabym je krótko scharakteryzować. Pierwszą grupą wskaźników, którą udało mi się wyodrębnić, są cechy związane z szeroko rozumianym *doświadczeniem życiowym człowieka*. Studenci podkreślają rangę nabytego, osobistego doświadczenia życiowego, traktując doświadczenie rozwojowo (mówią o doświadczeniu osobistym, zawodowym, edukacyjnym, kulturalnym, rodzinnym, społecznym, towarzyskim itp.), dostrzegając jego ogromny wpływ na własny rozwój, na bieg życia. W andragogice postuluje się rekonstrukcję doświadczenia, wymianę doświadczeń, ich analizę. One wszystkie budują mądrość życiową człowieka. Doświadczenie zdobywa „status osobistego nauczyciela”.

Drugą kategorię stanowią te cechy, które traktują o *poznaniu samego siebie*. Ilustrują je wypowiedzi: poznawanie swoich mocnych i słabych stron, wad, ułomności, uzdolnień, akceptacja siebie, umiejętność przyznawania się do popełnionych błędów, świadomość samego siebie, znajomość swoich potrzeb, aspiracji, pragnień. Jest to potwierdzenie wyszczególnionej w andragogice kompetencji autokreacyjnej, jako zasadniczej determinanty rozwoju oraz formy mądrości życiowej<sup>17</sup>.

Kolejnym wymiarem dorosłości, o którego uwzględnienie upominają się studenci, jest *rozwój uczuciowy*. Wymieniają oni: umiejętność nazywania uczuć, okazywania ich, umiejętność panowania nad emocjami. Doceniają znaczenie inteligencji emocjonalnej, jako istotnej umiejętności, charakteryzującej człowieka dorosłego.

Zdaję sobie sprawę, iż próba uporządkowania wymienionych przez badanych „nowych” cech dorosłości, jaką podjęłam, nie jest jednoznaczna i klarowna.

Nawet na tak wycinkowym badaniu widać, że określenie istoty dorosłości okazuje się niezwykle trudnym zabiegiem. Sygnalizuje potrzebę nowego spojrzenia, subiektywnego, oddającego charakter czasów, nie całkiem racjonalną ponowoczesność. Można uznawać siebie za osobę dorosłą lub czuć się dorosłym, co nie oznacza tego samego. Człowiek może mieć świadomość swojej dorosłości (w rozumieniu tradycyjnym), ale niekoniecznie musi to odczuwać. Oczywiście jest, że o osiągnięciu dorosłości nie może decydować kryterium prawne. Dorosłość jest bowiem procesem przebiegającym na linii życia, bardzo indywidualnie, ma odbicie w rozmaitych definicjach. Sądzę, że człowiek, który posiada wewnętrzną chęć rozwoju, który osobiście się rozwija, jest bogaty wewnętrznie, może określać siebie jako osobę dorosłą. Poprzez rozwój duchowy stajemy się bardziej świadomi, akceptujemy siebie, poznajemy swoje potrzeby, zdolności i ułomności, stajemy w prawdzie przed samym sobą, a także przed innymi.

<sup>17</sup> Z. Pietrasiński, *Rozwój ludzi dorosłych*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, red. T. Wujek, Warszawa 1992.

Poprzez pogłębioną refleksję nad życiem, myślenie refleksyjne, analizę doświadczeń rozwijamy się duchowo, zmieniamy jakość naszego życia, inwestujemy w siebie.

Dorosłość jest niezbędna wszędzie tam, gdzie człowiek staje wobec konieczności wyboru w biegu życia. Dorosłość może się sprawdzać (weryfikować, ujawniać) w sytuacjach, gdy podejmujemy właściwe wybory, prawidłowo myślimy, racjonalnie działamy, przyjmujemy wartościowe postawy, rozwiązujemy swoje problemy. Młodzi ludzie stają ciągle wobec problemu wyboru w sprawach prywatnych, zawodowych lub społecznych. Dokonując wyboru, stają się w większym lub mniejszym stopniu twórcami samych siebie. Twórczość jest zmianą stanu konieczności na stan wyboru. Uwalnianiem się od tego, co określane jest jako konieczne i przechodzeniem do tego, co okazuje się w świadomości człowieka możliwe.

Sprawdzianem dorosłości w dużej mierze stają się rozmaite sytuacje trudne, problemowe, jakie mają miejsce na przestrzeni indywidualnego życia. Wyraz temu dali badani studenci. Umiejętność odnajdywania się w nowych, trudnych okolicznościach, decyduje o tym, czy mogą siebie określać mianem osoby dorosłej oraz czy inni ich tak postrzegają.

Idąc tym tokiem myślenia, w drugim etapie badań o charakterze biograficznym będę pytała studentów o wydarzenia znaczące w ich życiu, które istotnie zmieniły to życie, a w rezultacie ich samych.

## IN SEARCH FOR ADULTHOOD

### Summary

In my project I have tried to define the adulthood. I have studied the definitions and presented them at the beginning. I have paid attention to the new phenomenon of “postponing the adulthood”.

Searching for the definition I have asked my students to define maturity. I can distinguish three categories of their answers: adulthood concerning myself, adulthood concerning myself and others, adulthood concerning myself, others and the society. What is more, the students stress the value of individual experience as a developmental factor. As you can see the adulthood is difficult to define. In my opinion the adulthood is revealed in the situations, in which we make appropriate choices, act rationally and solve our problems.